

piątek, 26.08.2022

Zróbcie, co powie! [J 2, 1 - 11]

**W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Ci zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.**

>P<

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” [J 2, 5] - są to jedne z nielicznych słów wypowiedzianych przez Maryję, a zapisanych w Nowym Testamencie. Nie wygłosiła Ona wielkiej matczynej mowy, nie mamy fragmentów w których poruszała by ważne kwestie wychowawcze czy rodzicielskie. Ewangelisci nie zanotowali nic podobnego. Mamy to jedno z nielicznych zdań: "Zróbcie, cokolwiek wam powie". To w tych słowach streszcza się Jej matczyny program. Swoim zachowaniem i słowami wskazuje kto dla Niej jest najważniejszy. Widzimy Ją także jako pośredniczkę między Młodą Parą a Jezusem. To Ona pierwsza zauważa brak wina. Interweniuje. Działa. Nie stoi beczynn timer. Jej pragnieniem jest także robić to, czego życzyłby sobie Jezus. A czego On by pragnął? Wystarczy sięgnąć po Ewangelię. Tam jest cały Jego program: wypełnienie dekalogu, Kazanie na Górze, Osiem Błogosławieństw, wskazówki, pełnienie woli Boga Ojca.

Ewangelię o weselu w Kanie Galilejskiej, czytamy w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. To na Jasnej Górze znajduje się jeden z najstynniejszych wizerunków Maryi. Na ikonie widzimy matkę Jezusa trzymającą w lewej dłoni swojego Syna, natomiast prawą dłoń wskazuje właśnie na Niego. Moim zdaniem częstochowska ikona to najpiękniejsze streszczenie zdania, które Maryja wypowiedziała w Kanie Galilejskiej. Wpatrując się w ten wizerunek, trzeba nam często przypominać sobie zarówno postawę Maryi, jak i prośbę, którą skierowała do sług. Czyńmy to, czego życzyłby sobie Jezus.

fot. własne